

Ewangelia z niedzieli: Niedziela Palmowa

Komentarz do Ewangelii z
Niedzieli Palmowej (rok B).
«Idźcie do wsi, która jest przed
wami, a zaraz przy wejściu do
niej znajdziecie ośłę uwiązane
(...). Odwiążcie je i
przyprawdźcie tutaj». Pan
Jezus odwiązuje nas, jak uczynił
z tamtym osiołkiem, aby
uczynić nas uczestnikami
swojej chwały, swojego
bezwarunkowego oddania. To
jest nasze przeznaczenie, nasza
wspaniała przygoda. Bóg miał
plan dla tego osiołka. Ma także

plan dla każdego z nas, plan wolności i chwały.

Ewangelia (Mk 11, 1-10)

Gdy się zbliżali do Jerozolimy, do Betfage i Betanii na Górze Oliwnej, Jezus posłał dwóch spośród swoich uczniów i rzekł im: „Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie ośłę uwiązane, na którym jeszcze nikt z ludzi nie siedział. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj. A gdyby was kto pytał, dlaczego to robicie, powiedzcie: «Pan go potrzebuje i zaraz odeśle je tu z powrotem»”.

Poszli i znaleźli ośłę przywiązane do drzwi z zewnątrz, na ulicy. Odwiązali je, a niektórzy ze stojących tam pytali ich: „Co to ma znaczyć, że odwiązujecie ośłę?” Oni zaś odpowiedzieli im tak, jak Jezus polecił. I pozwolili im.

Przyprowadzili więc ośłę do Jezusa i zarzucili na nie swe płaszcze, a On wsiadł na nie. Wielu zaś słało swe płaszcze na drodze, a inni gałązki zielone ścięte na polach. A ci, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim, wołali: „Hosanna. Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie. Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które przychodzi. Hosanna na wysokościach”.

.....

Komentarz

Dziś obchodzimy Niedzielę Palmową czyli Męki Pańskiej.

Wspominamy wjazd Chrystusa do Jerozolimy na osiołku, gdzie jest przyjęty wśród okrzyków radości.

To scena pełna emocji.

Jerozolima jest pełna pielgrzymów,
którzy przybyli z całego Izraela, aby
obchodzić Paschę.

Przybywają w mniejszych bądź
większych grupach i wchodzą do
Świętego Miasta śpiewając
święte pieśni uwielbienia i
wdzięczności.

Jedną z tych grup stanowi Pan wraz z
uczniami. Klimat radości znajduje
swoje ujście w radosnym
uwielbieniu.

Pan Jezus w ciągu trzech lat
rozbudził marzenia i nadzieje w
sercach ludzi.

Przed wszystkim wśród ludzi
pokornych, prostych, ubogich,
zapomnianych, tych, którzy nie liczą
się w oczach świata.

Potrafił zrozumieć ludzkie słabości,
ukazał miłosierne oblicze Boga i stał

się sługą wszystkich, aby leczyć ciała i dusze.

Taki jest Jezus. Takie jest jego serce uważne wobec wszystkich, które widzi nasze słabości, nasze grzechy, nasze samotności, nasze niepokoje i lęki, nasze łzy.

Wielka jest miłość Jezusa. W taki sposób wjeżdża do Jerozolimy.

To bardzo piękna scena, pełna światła miłości Jezusa.

I w taki sam sposób chce wejść do naszych serc.

Nasza radość, tak samo jak radość uczniów Pana, nie jest czymś co rodzi się z posiadania rzeczy, tylko ze spotkania z pewną osobą, z Jezusem, Synem Boga żywego.

Radość chrześcijanina rodzi się ze świadomości, że z Chrystusem nigdy nie jesteśmy sami, nawet w

najtrudniejszych momentach, kiedy spotykamy się z trudnościami, które wydają się nieprzezwyciężalne.

Zbliżamy się do Jezusa,
towarzyszymy mu, ale przede
wszystkim wiemy, że On jest tym
który nam towarzyszy i bierze nas na
swoje ramiona.

Tam jest źródło naszej radości.

Pan Jezus chce być utożsamiony z
jucznym zwierzęciem, z osiołkiem,
ponieważ przyszedł po to, aby nas
nieść. Osiołek niesie Jezusa, ale w
rzeczywistości to On niesie nasz
ciężar. Zbliża się w ten sposób do
nas, z prostotą, zdecydowanie, aby
wziąć na swoje ramiona nasze
porażki, nasze ciężary, naszą
niezdolność, aby kochać.

Korzeń naszej radości jest właśnie
tutaj: Bóg stał się jednym z nas i jest
otwarty na wszystko.

Pragnie przejść wszystkie ulice
naszego serca, aby zabrać nasze lęki,
najgłębsze rany, które
uniemożliwiają nam kochać i przyjąć
bezwarunkową miłość. Abyśmy
mogli głosić światu, że nasze życie
jest rozświetlone namiętną miłością
Chrystusa i jego
Zmartwychwstaniem.

Jednocześnie Chrystus potrzebuje
nas. Chce, abyśmy ponieśli chwałę
Jego życia tam, gdzie jesteśmy: do
naszych domów, ulic, placów, rodzin,
pracy.

Pan Jezus odwiązuje nas, jak uczynił
z tamtym osiołkiem, aby uczynić nas
uczestnikami swojej chwały, swojego
bezwarunkowego oddania. To jest
nasze przeznaczenie, nasza
wspaniała przygoda.

Bóg miał plan dla tego osiołka. Ma
także plan dla każdego z nas, plan
wolności i chwały.

W ciągu tych dni będziemy
towarzyszyć Jezusowi.

I zawsze będziemy mieć u naszego
boku jego Matkę, Maryję.

Będziemy mogli jej powiedzieć, że
chcemy być wśród tych, którzy są u
boku jej Syna, wśród tych, którzy go
wielbią i dziękują mu, wśród tych,
którzy proszą o przebaczenie
naszych grzechów i grzechów
wszystkich ludzi, wśród tych, którzy
poświęcają się dla innych, wśród
tych, którzy nie boją się Krzyża,
wśród tych, którzy ukazują go z
radością w naszych domach, na
naszych ulicach, placach, w naszej
pracy. Tam gdzie żyjemy.

Luis Cruz //Zdjęcie: Josh
Applegate - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/niedziela-palmowab/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-palmowab/)
(01-03-2026)